

Sygn. akt PK I OSD 2.2017

Warszawa, dnia 07 marca 2017 roku

## ORZECZENIE

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym RP  
w składzie:

Przewodniczący:

Krzysztof Sokorski – prokurator Prokuratury Okręgowej w Tarnowie

Członkowie:

Arkadiusz Szwedowski (spr.) – prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie  
del do Prokuratury Krajowej

Michał Żurek - prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków Śródmieście- Zachód  
w Krakowie

Protokolant: Damian Sienkiewicz – asesor Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz -  
Południe w Bydgoszczy

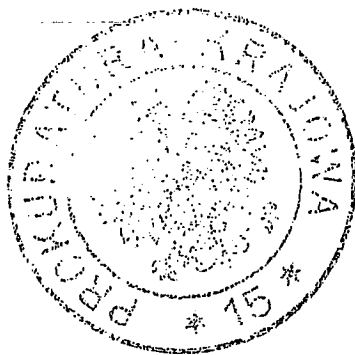
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 marca 2017 roku odwołania złożonego przez  
Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla gdańskiego okręgu  
regionalnego z dnia 22 grudnia 2016 r. oraz odwołania obwinionego prokuratora  
Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim Wiesława Kucińskiego z dnia  
21 grudnia 2016 r. od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy  
Prokuratorze Generalnym, z dnia 05 października 2016 r., sygn. PK I SD 69.2016  
uznającego Wiesława Kucińskiego za winnego zarzucanego mu przewinienia

dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 1985 r. o Prokuraturze, za które wymierzono mu karę porządkowa upomnienia

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 171 pkt 1 i art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.177):

**orzeka:**

- I. zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznaje, iż obwiniony przewidując możliwość popełnienia wykroczenia opisanego w komparycji orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, godził się na jego popełnienie oraz że zarzucane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne uchybiało godności urzędu prokuratorskiego, kwalifikując je jako przewinienie dyscyplinarne z art. 137 §1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.177) i uznając, że jest to przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi;
- II. na podstawie art. 142 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.177) odstępuje od wymierzenia kary;
- III. w pozostałym zakresie orzeczenie utrzymuje w mocy;
- IV. na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.177) kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.



NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY  
ZA ZGODNOŚĆ ŚWIADCZY

*Eliza Krysińska*  
REFERENDARZ

## UZASADNIENIE

Prokurator Regionalny w Gdańsku postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 roku, sygn. akt RP RD 6.2016, wymierzył Wiesławowi Kucińskiemu - prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim, karę porządkową upomnienia za to, że w dniu 16 lipca 2016 roku w \_\_\_\_\_, prowadząc samochód osobowy marki \_\_\_\_\_ nr rej. \_\_\_\_\_ z prędkością 71 km/h, nie dostosował się do znaku drogowego B-33, ograniczającego prędkość do 40 km/h, przekraczając prędkość dopuszczalną w tym miejscu o 31 km/h, czym popełnił wykroczenie przewidziane w art. 92a k.w., przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Od powyższego orzeczenia sprzeciw złożył ukarany prokurator, wnosząc jednocześnie o umorzenie postępowania.

Prokurator Krajowy postanowieniem z dnia 23 maja 2016 roku, sygn. akt PK IRD 17.2016, nie uwzględnił sprzeciwu i uchylił zaskarżone postanowienie Prokuratora Regionalnego w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2016 roku o wymierzeniu prokuratorowi Wiesławowi Kucińskiemu kary porządkowej upomnienia oraz sprawę przekazał za pośrednictwem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego do rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.

W toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym prokuratorowi Wiesławowi Kucińskiemu zarzucano delikt dyscyplinarny polegający na tym, że w dniu 16 lipca 2016 roku w \_\_\_\_\_, prowadząc samochód osobowy marki \_\_\_\_\_ nr rej. \_\_\_\_\_

z prędkością 71 km/h, nie dostosował się do znaku drogowego B-33, ograniczającego prędkość do 40 km/h, przekraczając prędkość dopuszczalną w tym miejscu o 31 km/h, czym popełnił wykroczenie przewidziane w art. 92a k.w., przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 5 października 2016 roku, sygn. akt PK I SD 69.2016, orzekł:

- I. uznał Wiesława Kucińskiego za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, opisanego w części wstępnej orzeczenia i za to,

na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył mu karę upomnienia;

- II. na podstawie art. 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od tego orzeczenia odwołanie wnieśli: Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla gdańskiego okręgu regionalnego oraz obwiniony.

W środku odwoławczym, wniesionym na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o winie, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzuciła:

obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 66 § 1 (*powinno być art. 66 ust. 1 – przypis własny*) ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, polegającą na pominięciu w opisie czynu przypisanego prokuratorowi znamienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę opisu przypisanego prokuratorowi Wiesławowi Kucińskiemu deliktu dyscyplinarnego, polegającą na wskazaniu, iż przypisany mu delikt dyscyplinarny nosi znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu.

W uzasadnieniu środka odwoławczego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniosła, że sprawa będąca przedmiotem rozpoznania dotyczy wykroczenia stypizowanego w art. 92a k.w., popełnionego pod rządami ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze. Zgodnie z art. 54a tej ustawy, prokurator odpowiadał za wykroczenia tylko dyscyplinarnie. Zgodnie z przepisem art. 66 ust. 1 cyt. ustawy, który określa znamiona przewinienia dyscyplinarnego, konkretyzacja przypisanego deliktu służbowego, powinna mieć postać jednoznacznego określenia formy, w której ów delikt został popełniony. Redakcja sentencji zastosowana natomiast w kwestionowanym orzeczeniu, nie odzwierciedla właśnie tej formy popełnienia deliktu dyscyplinarnego, co prowadzi do konkluzji, iż Sąd meriti nie przedstawił pełnego opisu czynu, poprzez nie wskazanie, iż zachowanie obwinionego prokuratora było jednocześnie uchybieniem godności sprawowanego urzędu. Sąd Dyscyplinarny w niekwestionowanych ustaleniach faktycznych stwierdził, że obwiniony działał w zamiarze bezpośrednim, a jako osoba dorosła i w pełni poczytalna, dopuścił się

zarzucanego mu deliktu, nie stosując się do reguł obowiązujących w ruchu drogowym, czym jednocześnie wypełnił znamiona wykroczenia określonego w art. 92a k.w. Wobec takich ustaleń wada opisu przypisanego obwinionemu deliktu, polega na pominięciu znamienia, iż jego zachowanie stanowiło uchybienie godności urzędu prokuratorskiego.

Z kolei obwiniony w osobistym odwołaniu zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że przy popełnieniu czynu z art. 92a k.w., działał z zamiarem bezpośrednim i świadomie dopuścił się tego czynu, co stanowi zbyt dowolną ocenę okoliczności jego popełnienia, nie mającą potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym;
- II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, poprzez wskazanie tej podstawy prawnej w punkcie I orzeczenia, gdy tymczasem jego zachowanie przy przekroczeniu prędkości podczas jazdy samochodem, nie naruszyło godności urzędu prokuratora, nie stanowiło też oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez jego uniewinnienie i umorzenie postępowania z uwagi na brak podstaw do uznania, iż dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu podniósł, że nie dopuścił się przypisanego mu deliktu służbowego umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, a przekroczenie przez niego prędkości nastąpiło nieumyślnie, wskutek chwilowej nieuwagi. Jego zachowanie nie spowodowało realnego zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego. Dalej wskazał, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia, którego się dopuścił, był nie wyższy niż znikomy. Zakwestionował również, aby powyższe zachowanie stanowiło uchybienie godności urzędu prokuratorskiego. Dodał, że w aktualnym stanie prawnym, mógłby wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, a tym samym przyjąć mandat karny, który stanowiłby *in concreto* mniejszą dolegliwość niż orzeczona kara upomnienia.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla gdańskiego okręgu regionalnego zasługiwało na uwzględnienie w zakresie stawianego zarzutu naruszenia prawa materialnego i wynikającego stąd wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez ujęcie znamienia naruszenia godności urzędu prokuratorskiego w opisie deliktu przypisanego obwinionemu.

Natomiast odwołanie obwinionego zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo, tj. w zakresie zarzutu opisanego w jego punkcie I, poprzez niezasadne uznanie przez Sąd meriti, iż przypisanego mu deliktu dyscyplinarnego dopuścił się w zamiarze bezpośrednim. W pozostałym zakresie odwołanie nie zasługiwało na aprobatę i dlatego nie zostało uwzględnione.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zgodnie z dominującym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, przy wydawaniu przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego lub utrzymującego w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, obowiązuje w zakresie uzasadniania takiego orzeczenia art. 457 § 2 k.p.k., a więc wyrok taki uzasadnia się tylko na wniosek określonej strony i tylko w zakresie objętym jej środkiem odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2016 roku, sygn. akt III KK 120/16, OSNKW 2016/10/67, D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, wyd. II, opubl. WK 2015).

Z tej racji, że poprzez art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego, nie ma przeszkód do odpowiednio zastosowania powyższego przepisu dotyczącego ograniczeń przy sporządzaniu uzasadnień przez Sąd ad quem, albowiem zasady sporządzania uzasadnień od orzeczeń Odwoławczych Sądów Dyscyplinarnych, zawarte w przepisach art. 162 § 2 – 5 Prawa o prokuraturze, nie regulują tej kwestii w sposób odrębny.

Mając jednakże na uwadze reformatoryjny zakres tego orzeczenia, uwzględniający również częściowo zarzuty obwinionego, w dalszej części pisemnych motywów, zostaną pokrótce wskazane przesłanki, które legły u podstaw takiego właśnie ukształtowania odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego.

Przechodząc do analizy zarzutu stawianego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego podzielić należy pogląd skarżącego, że Sąd a quo uznając obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego,

błędnie pominął w jego opisie, że zachowanie tegoż, stanowiło jednocześnie uchybienie urzędu prokuratorskiego.

Przypomnieć trzeba w tym miejscu stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 stycznia 2008 roku, które wprawdzie odnosi się do odpowiedzialności za przewinienia służbowe sędziego, uregulowane w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych (dalej p.u.s.p.), to tym niemniej z uwagi na identyczną treść tego przepisu z przepisem art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, ma ono wprost zastosowanie również do odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów. Otóż w przywołanym judykacie stwierdzono, że to przepis art. 107 § 1 p.u.s.p. (w tym przypadku art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze) stanowi materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego (prokuratora) i zawiera generalne znamiona deliktu dyscyplinarnego, których konkretyzacja następuje w wyroku sądu dyscyplinarnego i powinna mieć postać jednoznacznego określenia tego deliktu jako przewinienia służbowego lub uchybienia godności urzędu oraz odpowiednio: precyzyjnego wskazania naruszonych przez sędziego (prokuratora) norm konkretnego aktu prawnego albo dokładnego opisu jego zachowania przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 roku, sygn. akt SNO 89/07, OSNKW 2008/5/37, Biul. SN 2008/4/21).

Z analizy opisu deliktu przypisanego obwinionemu wynika wprost, że Sąd meriti nie uwzględnił wszystkich znamion określonych w przepisie art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, albowiem pominął, iż zachowanie prokuratora uchybiało również godności urzędu prokuratorskiego.

W tym miejscu jako konieczne jawi się wyjaśnienie, co należy rozumieć przez godność urzędu prokuratorskiego, albowiem odwołania zarówno Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, jak i obwinionego nawiązują do interpretacji tego pojęcia, aczkolwiek każde z nich przez pryzmat celów, jakie osiągnąć ma wniesiony przez nich środek odwoławczy.

W orzecnictwie sądowo – dyscyplinarnym wskazuje się, że godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również

z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej. Innymi słowy godność urzędu prokuratorskiego to pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony prawa, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej - wymiaru sprawiedliwości (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lipca 2016 roku, sygn. akt SDI 6/16, OSNKW 2016/11/73, Biul. SN 2016/11/17-18, LEX nr 2087824).

Przechodząc do oceny zachowania obwinionego przez pryzmat tak rozumianej godności urzędu prokuratorskiego, nie sposób uznać, że popełnienie wykroczenia stypizowanego w art. 92a k.w., nie jest jednocześnie, in concreto, jej uchybieniem.

Z zebranego materiału dowodowego, wynika że obwiniony poruszając się drogą krajową DK 25 łączącą Pomorze Środkowe z aglomeracją wrocławską, a zatem z pewnością nie lokalną, jak to przedstawiał obwiniony, widząc najpierw znak z nazwą miejscowości oraz znak z oznaczeniem teren zabudowany, ograniczający ustawowo dopuszczalną prędkość do 50 km/h (art. 20 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. 2017.128, j.t.), a następnie znak ograniczający prędkość do 40 km/h, nie podjął żadnej zdecydowanej reakcji, aby dostosować się do powyższych ograniczeń, co spowodowało w konsekwencji, iż wjechał w ten obszar z prędkością wynoszącą 71 km/h, a więc przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 31 km/h. Taka prędkość, wbrew temu co sugerował obwiniony, nie może być uznana za bezpieczną w terenie zabudowanym, skoro organ zarządzający ruchem na tej drodze uznał, że warunki bezpieczeństwa wymagają jeszcze jej zmniejszenia na tym odcinku do 40 km/h. Z tego względu tłumaczenie się obwinionego, że prędkość z jaką się poruszał, nie stworzyła realnego



niebezpieczeństwa, nie może zasługiwać na akceptację, aczkolwiek nie jest to zupełnie pozbawione znaczenia, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

W związku z powyższymi okolicznościami należy zauważyć, że wbrew ustaleniom Sądu a quo, nie można uznać, aby obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim. Z jego szczerych wyjaśnień opisujących przebieg zdarzenia, wynika iż zarzucanego mu wykroczenia dopuścił się umyślnie (dojeżdżając do miejscowości widział znaki drogowe ograniczające prędkość, a pomimo to, nie zmniejszył jej do dopuszczalnego progu), ale z zamiarem ewentualnym, a zatem przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził (przewidując, iż porusza się z prędkością większą, aniżeli dopuszczały to przepisy, akceptował taki stan rzeczy).

Za nie budzące żadnych wątpliwości, uznać należy zatem stwierdzenie, że obwiniony dopuścił się wykroczenia stypizowanego w art. 92a k.w., umyślnie, z zamiarem ewentualnym.

Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, czy popełnienie wykroczenia stanowi równocześnie uchybienie godności urzędu prokuratorskiego.

W pierwszej kolejności odwołać się trzeba do poglądów Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż oczywistym jest, że wykroczenie - jako czyn zabroniony i zagrożony karą oraz mający społeczną szkodliwość - w przytłaczającej większości wypadków będzie stanowił również przewinienie dyscyplinarne, a zatem margines niekaralności sędziego (prokuratora) za wykroczenia, w ramach immunitetu materialnego, w rzeczywistości jest i będzie bardzo wąski. W praktyce wchodzić będą w grę wyłącznie wykroczenia, które można uznać za szkodliwe (społecznie i korporacyjnie) w mniejszym stopniu niż wykroczenia określone przez ustawodawcę jako wykroczenia „mniejszej wagi” (art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych i mający identyczną treść art. 142 § 5 Prawa o prokuraturze) lub wyjątkowo takie, które nie noszą jakiegokolwiek szkodliwości korporacyjnej (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2009, s. 303). Co więcej, w każdym wypadku uznania, że wykroczenie, którego popełnienie zarzucono sędziemu (prokuratorowi), wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego, w wypadku przypisania obwinionemu sprawstwa takiego czynu, pociągać będzie to za sobą sankcje, bezspornie bardziej dolegliwe niż te, które wynikałyby z przepisów

materialnych prawa o wykroczeniach (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2010 roku, sygn. akt SNO 16/10, opubl. Legalis).

Przenosząc powyższy judykat na grunt niniejszej sprawy, należy skonstatować, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wykroczenie którego dopuścił się obwiniony, w żadnym wypadku nie można uznać za pozbawione całkowicie ładunku społecznej szkodliwości.

Ustalenie braku społecznej szkodliwości (podobnie jak ustalenie jej w stopniu znikomym) dotyczy zawsze czynu, który wyczerpuje ustawowe znamiona dyspozycji normy sankcjonowanej. Ustalenie takie możliwe jest jedynie w rezultacie stwierdzenia takich cech konkretnego czynu, które ujawniają tak dalece odbiegające od założonego przez ustawodawcę wzorca czynu zabronionego, że nie pozwalają przyjąć, iż czyn ten jest społecznie szkodliwy, a więc karygodny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 roku, sygn. akt V KK 222/03, LEX nr 83772).

Biorąc pod uwagę kwantyfikatory wpływające na stopień społecznej szkodliwości czynu, a więc rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, zasadnym jest wniosek, że stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się obwiniony jest nieznaczny.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zachowanie obwinionego, nie stworzyło realnego zagrożenia w ruchu drogowym, a pomimo przekroczenia dopuszczalnej prędkości, kontrolował jednak sytuację panującą na drodze, wyhamowując prędkość, ale nie z taką intensywnością, z jaką powinien to uczynić wcześniej. Efektem jego postępowania nie było wyrządzenie żadnej szkody lub nawet nie zaistniała groźba jej powstania. Przypisane obwinionemu wykroczenie zagrożone jest karą grzywny, co samo w sobie stanowi wyraz tego, że ustawodawca, nie widział w związku z jego popełnieniem, konieczności stosowania surowszych kar, a więc aresztu i ograniczenia wolności. Miało ono charakter incydentalny i nie było popełnione z premedytacją lub w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Obwiniony, jak sam wyjaśnił, a nie ma dowodów przeciwnych, poruszał się na tej drodze, przed inkryminowanym zdarzeniem i później, z bezpieczną prędkością. Zaistniało ono około godziny 17.00, a zatem w czasie, gdy natężenie ruchu

nie jest już tak duże, jak w godzinach wcześniejszych. Obwiniony przypisanego mu czynu dopuścił się wprawdzie umyślnie, ale z zamiarem ewentualnym, a nie jak przyjął Sąd meriti, z zamiarem bezpośrednim, co również rzutuje na mniejszy ładunek społecznej szkodliwości.

Okoliczności powyższe przemawiały zatem za uznaniem, że in concreto mamy do czynienia z przewinieniem dyscyplinarnym mniejszej wagi i w związku z powyższym, po myśli przepisu art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze, odstąpiono od wymierzenia obwinionemu kary.

Takie ukształtowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej uwzględniła również bardzo dobrą opinię o obwinionym, niekaralność za przewinienia służbowe, jak również szczere wyjaśnienia i okazaną skruchę za zaistniałą sytuację.

Okoliczności powyższe dają podstawę do wnioskowania, że pomimo odstąpienia od wymierzenia kary, obwiniony zrozumiał swoje naganne zachowanie i w przyszłości będzie unikał podobnych sytuacji.

Uznać należy, że samo stwierdzenie, iż obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego, jest już dla niego wystarczającą dolegliwością.

Na marginesie wypada zauważyć, że podobną ocenę zawarto w opisanych wyżej postanowieniach: Prokuratora Regionalnego w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2016 roku i Prokuratora Krajowego z dnia 23 maja 2016 roku, w których wprost wskazano, iż popełnione przez prokuratora Wiesława Kucińskiego wykroczenie, uznać należy za przewinienie służbowe mniejszej wagi z uwagi właśnie na brak stworzenia realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz postawę obwinionego.

Wyjaśnienia wymaga również okoliczność, iż w przeciwieństwie do Sądu Dyscyplinarnego, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie powinna znaleźć ustawa obowiązująca aktualnie, tj. z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Z poczynionych ustaleń bezspornie wynika, że przypisane obwinionemu przewinienie służbowe zostało popełnione w dniu 16 lipca 2015 roku, a więc pod rządami obowiązującej poprzednio ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (Dz.U.2011.270.1599 j.t.). Natomiast orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej miało miejsce już w czasie obowiązywania ustawy nowej, tj. z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177).

Sąd a quo uznał, iż w realiach rozpoznawanej sprawy i wydanego orzeczenia, korzystniejsze będą dla obwinionego przepisy poprzedniej ustawy i poprzez pryzmat art. 4 § 1 k.k., uznał go za winnego przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, a na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy, wymierzył mu karę upomnienia. Takie ukształtowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej uzasadniało zastosowanie ustawy poprzedniej, która w aspekcie dolegliwości związanych z orzeczonymi karami, okresami przedawnienia i zatarcia skazania była niewątpliwie względniejsza. Rzecz jednak w tym, że Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny częściowo odmienne ocenił materiał dowodowy, dochodząc do przekonania, że przypisany obwinionemu delikt służbowy, popełniony został umyślnie, ale w zamiarze ewentualnym, a jego stopień społecznej szkodliwości nie jest znaczny. Tym samym zmieniły się istotnie okoliczności rzutujące na stopień winy i społecznej szkodliwości zarzucanego deliktu, których konsekwencją było przyjęcie, iż w tym przypadku mamy do czynienia z przewinieniem służbowym mniejszej wagi.

Biorąc pod uwagę, że ustawa z dnia 20 czerwca 1985 roku nie przewidywała wypadku mniejszej wagi i związanego z tym odstąpienia od wymierza kary, uznać należy, że względniejsza dla obwinionego jest w tym zakresie ustawa obowiązująca w dacie orzekania, a więc ustawa z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

Wsparciem dla przytoczonego poglądu jest pogląd Sądu Najwyższego, z którego wynika, że oceny „ustawy względniejszej”, w rozumieniu przepisu art. 4 § 1 k.k., powinno dokonywać się nie na płaszczyźnie abstrakcyjnej (poprzez porównywanie samej treści ustaw), lecz konkretnej, uwzględniając wszystkie okoliczności popełnionego czynu, biorąc pod uwagę faktyczne konsekwencje prawne, jakie mogą zostać orzeczone wobec sprawcy na podstawie podlegających ocenie ustaw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2015 roku, sygn. akt IV KK 294/14, LEX nr 1640264).

Oceniając względność obu ustaw, tak jak stwierdził to Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej judykacie, in concreto, a nie in abstracto, stwierdzić należy, że wprowadzenie do obowiązującego aktualnie porządku prawnego nowych instytucji, takich jak możliwość odstąpienia od wymierzenia kary w przypadkach mniejszej wagi powoduje, że korzystniejsze dla obwinionego w tej sprawie jest zastosowanie ustawy nowej i z tego względu skarżone orzeczenie zostało w tym zakresie zmienione.

Odwołując się natomiast do wyrażonego na początku rozważań poglądu o zakresie uzasadnienia orzeczenia sporządzanego na wniosek, odstąpiono od szczegółowego odnoszenia się do odwołania obwinionego, poza okolicznościami istotnymi z punktu widzenia odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, albowiem nie złożył on wniosku o uzasadnienie wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.

NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY  
ZA ZGODNOŚĆ ŚWIADCZY

*Katarzyna Kostonic*  
STARSZY REFERENT

